№ 184. Czwartek 13. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Do urzędu powiatowego w Żurawnie wpłynęło 1 zł. 47 cent. na pogorzelców z Wielkich Mostów i 1 zł. 47 c. na pogorzelców z Kossowa.

Kwoty te niezwłocznie odesłane zostały na miejsce przeznaczenia.

Część nieurzędowa.

Lwów, 13. sierpnia.

Gazeta wiedeńska donosi, że Najjaśniejszy Pan dzisiaj właśnie w podróż do Frankfurtu n. M. udać się raczy. Podróż tę dostojny Monarcha wprawdzie nie incognito odbywać będzie, wszelako z góry podziękować raczył za wszelkie uroczyste przyjęcia, któreby gdziekolwiek urządzać zamierzano. Jego Cesarska Mość w Sztutgardzie tylko kilka godzin zabawi, dzień zaś swych urodzin, który zwykle w łonie najwyższej rodziny obchodził, tym razem na dworze heskodarmstadzkim w Darmsztadzie przepędzi.

Dotąd żaden jeszcze z monarchów niemieckich nie nadesłał odmownego pisma na zaproszenie Jego Cesarskiej Mości. Tylko ze strony Króla Jego Mości pruskiego nadeszła wprawdzie nie wyraźna odmowa lecz uwagi odnoszące się do skuteczności i rezultatów zjazdu frankfurckiego. Można więc mieć nadzieję, że i Król Jego Mość pruski na wzięcie udziału w zjeździe jeszcze zdecydować się raczy.

Senat frankfurcki przyjął zaproszenie i wyznacza burmistrza Müllera do zastąpienia wolnego miasta Frankfurtu na kongresie. W uchwale odnoszącej się do tego przedmiotu senat uznał zaszczyt jaki spada na miasto Frankfurt z powodu tego zjazdu i wyznaczył osobną komisyę dla przyjmowania dostojnych gości i zaprowadzenia właściwych urządzeń.

Wydział izby deputowanych zgłebiający projekt do prawa względem upadłości handlowych, doszedł już do rozbioru 29go paragrafu, i wkrótce pracę swoją zupełnie zakończy.

Krom zjazdu frankfurckiego i różnego o nim zdania dzienników, zupełna zresztą cisza w świecie politycznym. Sprawa polska przeszła teraz w trzecie stadium akcyi dyplomatycznej, mocarstwa bowiem wysłały do Petersburga noty w odpowiedzi na odmowne depesze księcia Gorczakowa. *Monitor* notę francuzką wkrótce ogłosić ma. Rzuci ona niejakie światło w obecną pozycyę kwestyi tej pod względem dyplomatycznym, to bowiem, co dzienniki nawet najpoważniejsze o krokach i zamiarach mocarstw pisały, zwykle okazało się mylnem. Zapewniano tak powszechnie, że Rosya sześć punktów i inne żądania mocarstw bezwarunkowo przyjmie, a Rosya wszystko stanowczo odrzuciła. Zapewniano, iż między trzema mocarstwami panuje zgoda najzupełniejsza, tak co do celu jak i co do środków działania, a widoczne jednak są oznaki zgodzie tej zaprzeczające. Teraz większa część dzienników głosi, że Rosya zmiękła, że na wszystko się zgodzi. Ostatnia jednak depesza ks. Gorczakowa do p. Budberga żadnych koncesyi nie zapowiada, a znane organa rosyjskie i korespondencye z Petersburga jak najwyraźniej twierdzą, że Rosya w gruncie rzeczy w niczem nie ustąpi, a mianowicie na przyznanie Europie prawa, wglądania w sprawę polską, a gdy nie zezwoli. Dalsze więc dopiero wypadki wskażą, czyli mocarstwa na powtórnej tej odprawie poprzestać zechcą, co zdaje się nader do prawdy podobnem, Anglia bowiem z góry już oświadczyła, iż po za interwencyę dyplomatyczną, z którą zrazu tak ostro wystąpiła, nie pójdzie i raczej zniesie upokarzające poniżenie z odmowy rosyjskiej wypływające, niżeliby pokój europejski na szwank wystawić miała. W obec tak stanowczego oświadczenia wszystko zapowiada, iż pokój europejski, dzięki uległości Anglii, nadal utrzymany będzie.

Z pola walki w Królestwie Polskiem mamy jeno doniesienie *Kroniki* krakowskiej o zwycięstwie, które oddziały powstańców w dniu 8. b. m. pod dowództwem Kruka, Grzymały, Krysińskiego i Lityńskiego w potyczce pod Zarszynem odnieść miały. W potyczce tej powstańcy dwa działa, 400 sztuk broni i do 2 milionów złotych w pieniądzach gotowych zdobyć mieli. Wiadomość ta zdaje się jednak nader wątpliwą zwłaszcza, iż nawet *Czas* o niej nie wspomina.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 11. sierpnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego ces. Mość przepędził dzień wczorajszy w Reichenau, a dziś przybył do Wiednia dla udzielania audyencyi. Burmistrz Wiednia Dr. Zelinka, i pierwszy wiceprezydent rady gminnej Dr. Felder (drugi, Dr. Mayrhofer, nie jest w Wiedniu obecny) udają się do Jego ces. Mści, aby mu z polecenia rady gminnej złożyć gratulacyę z okazyi kroków do reorganizacyi związku niemieckiego. Przytej sposobności deputacya ma zaprosić cesarza i cesarzowę na festyn ludowy, który odbędzie się d. 18. sierpnia w praterze. Arcyksiążęta i ministrowie będą zarazem zaproszeni. Cesarz obróci prawdopodobnie drogę do Frankfurtu na Passau. Większa część orszaku cesarskiego z końmi dworskiemi i powozami wybierze się w drogę jutro, a Jego ces. Mość będzie miał w podróży najznakomitsze szarże dworskie, i czterech adjutantów w orszaku. Przy odjeździe z Wiednia, znajdować się będą w dworcu kolei wszyscy arcyksiążęta, ministrowie, kanclerze nadworni i część jeneralicyi; w ogólności odjazd ma być wielce uroczysty. Książę Nassauski przybył tu wczoraj z Weilburgu pod Baden gdzie noc przepędził. Książę towarzyszyć będzie cesarzowi w podróży do Frankfurtu. Wied. *Abendpost* donosi, ze Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian temi dniami przybędzie do Wiednia. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył do Pragi. Następca tronu pruskiego przenocował wczoraj w Salcburgu i udał się do Gastein.

D. 18. sierpnia b. r. jako trzydziesta trzecia rocznica urodzin Najjaśniejszego Pana, będzie tu obchodzona uroczyście. Na placu parad odprawioną będzie msza polowa o godzinie 9. Garnizon tutejszy wystąpi pod dowództwem Fml. hrabiego Thuna. Podczas mszy dawane będą salwy z dział. Na sumie w kościele św. Szczepana będzie celebrował kardynał arcybiskup Rauscher. Uroczyste nabożeństwa będą także odprawiane we wszystkich kościołach parafialnych po przedmieściach, w kaplicach ochron, w domu inwalidów w szpitalu i t. p. Po nabożeństwie w domach ochrony rozdawane będą ofiary.

Minister spraw zagranicznych hr. Rechberg wyjedzie do Frankfurtu w przyszły czwartek. Minister sprawiedliwości Dr. Hein powróci dzisiaj z krótkiej podróży. Dowodzący jenerał Fzm. hrabia Coronini odjechał wczoraj do Pesztu. Zagrzebski kardynał arcybiskup Haulik w drodze do Karlsbadu przybył przedwczoraj do Wiednia i wyjechał nazajutrz. Prezydent izby deputowanych i rady oświecenia Dr. Hasner powrócił z Pragi do Wiednia.

Wydział izby deputowanych do zgłębienia projektu do prawa o upadłościach handlowych miał w dniu 8. b. m. dłuższe posiedzenie, i wziął pod obrady ośm pierwszych paragrafów projektu rządowego. Paragrafy 2 i 6 wypuszczone zostały; inne przyjęto z małemi zmianami. Zastępcą rządowym był radca dworu Benoni.

Z Hermanstatu piszą do *Jen. kor. austr.*, iż rozprawy nad adresem były właśnie na porządku dziennym. Deputowani Ranicher i Baritz motywowali projekt do adresu, który poprzednio w trzech językach krajowych odczytany został. Najwyższy reskrypt z dnia 30. lipca względem wyborów w okręgach wyborczych dotąd nie zastąpionych sprawił w Hermanstadzie głębokie wrażenie, dla tego iż wystosowany jest do ludu samego. Sejm zaś siedmiogrodzki, który i w obecnym swym składzie dopełni powinności swej względem kraju i państwa, spodziewa się, iż łaskawe słowo cesarskie sprowadzi do sali sejmowej deputowanych Madziarów i Szeklerów. W ten czas to prace sejmu siedmiogrodzkiego podwójną będą miały wagę i znacenie; rezultaty tej pracy będą skutkiem łaski Najjaśniejszego Pana i wyrazem życzeń kraju całego.

Francya.

Paryż, 9. sierpnia. *(Różne wiadomości.) La France* w bliższym rozbiorze ostatniej depeszy księcia Gorczakowa przyznaje, iż dążyła ona głównie do ukojenia miłości własnej francuskiej, rozdrażnionej tonem poprzedniej noty rosyjskiej. Cel ten depesza zaiste dopięła, lecz jestże depesza ta zadośćuczynieniem politycznem? Nie. O cóż bowiem idzie między Europą a Rosyą w rozprawach tych dyplomatycznych? Spór cały, zdaniem *La France* toczy się o zasadę, którą wicekanclerz rosyjski pomimo całej swej zwinności zataić nie zdoła. Zasadą tą jest prawo jurysdykcyi Europy we wszystkich kwestych porządku europejskiego. W oczach Francyi, Anglii i Austryi sprawa Polski jest kwestya porządku europejskiego. Gabinet zaś petersburski uważa ją jako sprawę czysto rosyjską; w tem cała zachodzi różnica. I nie łudźmy się, różnica ta jest wielka. Będzież ona załatwiona? Spodziewamy się tego tem mocniej, iż Rosya znajduje się w położeniu tych, którzy obstają przy fałszywej zasadzie. Gdyby zasada na której Rosya się opiera była słuszną, na cóżby się w tym przypadku zdał kongres między Rosyą, Prusami i Austryą odbyć się mający? Nacóżby uchwały tego kongresu poddane być miały pod zatwierdzenie Anglii i Francyi? Na cóż się zdadzą te połowiczne koncesye, te wybiegi? Gdyby kto Francyi Sabaudye i Niceę zaprzeczył, czyliżby Francya zezwoliła na traktowanie tej sprawy najprzód z Włochami, z któremi już się umówiła, a następnie z Europą? Widocznie że nie, bo kwestya Sabaudyi i Nicei jest kwestyą tak czysto francuską i nikt w nią mieszać się nie może.

Nie tak się rzeczy mają co do Polski, mówi dalej *La France.* Narodowość polska nie zlała się nigdy z narodowością rosyjską,

tak jak Bretania i Alzacya złączyły się z Francyą. Polska nigdy się nie poddała, przemoc chwilowo tylko jej opór stępiła, nie przerywając nigdy jej protestacyi. Rosya i mocarstwa, które Polskę wspólnie z Rosyą rozebrały, stawiając wielką tę sprawę pod obrady kongresu wiedeńskiego, uznały w sposób najwyraźniejszy zaprzeczyć się nie dający, jurysdykcyę Europy na korzyść Polski. Rosya zaprzeczyć temu nie może, i nie zaprzecza w istocie, lecz mierzy tę jurysdykcyę, targuje się, nie może wszystkiego zaprzeczyć, lecz nie chciałaby wszystkiego przyznać. Rosya musi stanąć otwarcie i szczerze na postawie prawa europejskiego, do którego się trzy mocarstwa odwołują. Wtenczas wszystko będzie łatwem; pokój będzie dla Francyi zaszczytnym, dla Polski korzystnym, Rosyi zaś zapewni spokojne posiadanie, stokroć więcej warte, niżeli panowanie zaprzeczone, zakrwawione, które nie może uprawnić, jeno przez wolność, a które dyktatura zrobiłaby niemożliwem, boby go zochydziła.

Pays również oświadcza, iż sytuacya w niczem się nie zmieniła, najlepszym zaś tego dowodem jest właśnie wysłanie not trzech mocarstw, które teraz już będą w drodze do Petersburga. Konkluzye zaś tych not zupełnie są jednobrzmiące.

Nowa Królowa Madagaskaru przesłała Cesarzowi Francuzów list z oznajmieniem wstąpienia swego na tron i oświadczeniem, iż pragnie zostawać z Francyą w dobrych stosunkach.

Le Temps zapewnia, iż tylko 15.000 ludzi wojska francuzkiego zostanie w Mexyku z jenerałem Bazaine, reszta zaś z jenerałem Forey do Francyi powróci.

Królestwo Polskie.

(Wiadomości pobieżne.) W Warszawie nowa katastrofa zapowiadać się zdaje. Do *N. Z.* piszą ztamtąd pod dniem 6go b. m., że z rozkazu rządu narodowego rozpoczęto już konskrypcyę ludności męzkiej od 18 do 40 lat wieku. W każdym domu zjawia się młody człowiek nieznajomy, i żąda od właściciela lub jego zastępcy o wyszczególnienie czynszowników z przydaniem ich wieku. Tak wielką jest powaga nieznanej potęgi, że nikt nie ośmieli się podyktować fałszywie, chociaż cel tej konskrypcyi nie łatwo pojąć. Może chodzi o powstanie w głębi miasta, co jednak w obec tak silnej załogi i cytadeli byłoby szalonem przedsięwzięciem bez nadziei jakiegoś skutku. Oględniejsi, chociaż nie mniej patryotyczni mieszkańcy Warszawy mają nadzieję, że władza rewolucyjna nie narazi lekkomyślnie obywateli na największe niebezpieczeństwo, i nie dopuści rozlewu krwi. Co do zaalarmowania garnizonu przedwczorajszej nocy przez puszczenie dwóch rakiet wyjaśniło się, że znak ten dano na żądanie dowódzcy pewnego oddziału powstańców obozującego niedaleko Warszawy, aby przeszkodzić wysłaniu wojska, i cel został istotnie osiągnięty. Wczoraj miała zajść w pobliżu potyczka, ale bliższe szczegóły nie są wiadome.

W innem miejscu piszą do powyższego dziennika: W Warszawie obiega pogłoska, że rząd ma zamiar ufortyfikować to miasto, i już rozpoczął prace przygotowawcze. Od kilku dni w ratuszu rosyjscy jenerałowie naradzają się z prezydentem miasta Wielopolskim, lecz przedmiot tych narad nie jest wiadomy. Okolicznośc jednak, że przy tych naradach plan topograficzny Warszawy ciągle jest używany, naprowadza na domysł, że mają związek z powyższą pogłoską. Przypuszczenie jednak Wielopolskiego do tych narad dowodzi, że miasto ma swój interes w projektowanem ufortyfikowaniu Warszawy. Przemysłowość, donoszą dalej z Warszawy, jest tu w najgorszym stanie. Po sklepach jest odbyt tylko na latarnie, bo też po godzinie 9tej nikomu nie wolno bez latarni pokazać się na ulicy. Wydano tu szczególny rozkaz, aby do Łazienek, gdzie mieszka Wielki Książę, żadna z kobiet nie ośmieliła się wejść w czarnem ubraniu. Aresztowania za niezdejmowanie kapeluszy przed W. Księciem odbywają się ciągle z całą surowością.

Rosya.

(Depesza księcia Gorczakowa do barona Budberga.) Nowa depesza ks. Gorczakowa do posła rosyjskiego w Paryżu bar. Budberga, której treść telegrafowaną zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego dziennika jest w całej osnowie następująca:

Petersburg, 18. (30.) lipca 1863.

Panie Baronie! Odbieram właśnie pismo twoje z dn. 13. (25.) lipca i przesyłam je do Finlandyi dla przedłożenia go Cesarzowi. Nie jestem przeto w możności donieść JW. Panu, jakie sprawi ono wrażenie na naszym dostojnym monarsze. Ale nie chcę zwlekać z przesłaniem JW. Panu przez obecnego gońca uwag, jakie mi się nasunęły po spiesznem odczytaniu rzeczonego pisma. Uwagi te nie zgłębiają rzeczy do dna, albowiem nie są nam jeszcze znane praktyczne konsekwencye, do jakich rząd francuzki dojdzie po porozumieniu się z gabinetami londyńskim i wiedeńskim.

Zastanowię się tylko nad sądem, jaki wydał p. Drouyn de Lhuys w rozmowie swojej z JW. panem o różnych punktach naszej odpowiedzi:

1) P. minister francuzki spraw zagranicznych uznaje, że nie odrzucamy w zasadzie sześciu artykułów, ale innego jest zdania pod względem warunku przedwstępnego, o który zastosowanie ich zahaczamy. Mniema on, że bezwłoczne ich zastosowanie przyspieszyłoby uspokojenie Królestwa; gdy tymczasem w stanie agitacyi, która tam teraz panuje, niepodobieństwem jest przewidzieć chwilę, kiedyby można zezwolić na te reformy z dobrej woli wypływające. P. Drouyn de Lhuys sądzi więc, że odpowiedź nasza jest rzeczywiście odmową, którą pokrywa pozorem zgodzenia się na zasadę.

Zdaje nam się p. baronie, że pod tym względem fakta dosyć głośno mówią. Większa część środków mieszczących się w sześciu artykułach, była już przez JCMość oktrojowaną. Zamiast uspokoić Królestwo, były one owszem punktem wyjścia zbrojnego powstania. Wichrzyciele posłużyli się temi reformami i nadaną w nich autonomią administracyjną, ażeby kraj do buntu zachęcić. Cel ich był zupełnie jasny. W nadziei osiągnięcia z pomocą obcej interwencyi zupełnej niepodległości, nie mogli poprzestać na wolnomyślnych urządzeniach reprezentacyjnych i postępowych na podstawach przez rząd stworzonych. Przeciwnie, musieli oni skutek tych reform, które powołały Królestwo na drogę regularnego postępu poczytać za ruinę swoich usiłowań, i dlatego wzięli to za punkt wyjścia powstania. Uczucia ich w niczem się nie zmieniły po przyjęciu owych artykułów ze strony obcych mocarstw. Oświadczyli oni głośno, że na tem nie poprzestają i że nie złożą wprzód broni, dopóki nie osiągną ostatecznego celu żądań swoich, t. j. przywrócenia Polski w granicach r. 1772.

Gdyby gabinet cesarski nie był wykluczył złej wiary i manowców z politycznych swoich tradycyi, byłoby może z jego strony zręcznym krokiem przyjąć kategorycznie sześć punktów, aby odpowiedzialność za ich odrzucenie zrzucić na powstańców w oczach tych państw, które ich wspierają. Aleśmy nie chcieli tej tak ważnej sprawy użyć za narzędzie wybiegu politycznego. Zaprosiliśmy gabinety do lojalnej zamiany myśli, i mniemaliśmy, że gabinety również ożywione są wielce życzeniem porozumienia się w kwestyi, która obchodzi ludzkość i pokój powszechny. Z zupełną przeto otwartością przedłożyliśmy im prawdę, zdaniem naszem otwartą, t. j. aby projektowane sześć artykułów, które w zasadzie nie odstępują od zamysłów JCMości, otrzymać mogły praktyczne zastosowanie swoje dopiero po przywróceniu materyalnego porządku w Królestwie.

2. P. Drouyn de Lhuys mniemał dopatrzeć się oskarżenia rządu francuzkiego w twierdzeniu naszem, że nieustające sprzysiężenie uorganizowane za granicą, głównym jest powodem teraźniejszego powstania. Podobny zamiar nie mógł nam postać w myśli. Jesteśmy przekonani, iż z ubolewaniem spoglądał na owe zabiegi i niełudził się pod względem ich charakteru rewolucyjnego; niemniej jednak prawdą jest, iż knowania te istnieją na przekór jemu, że Paryż jest jednem z najgłówniejszych ich ognisk, że utrzymują one moralne wzburzenie w Królestwie i dostarczają mu materyalnej pomocy. Fakta te są tak dalece widoczne, że zataić ich nie można.

Musieliśmy się na nie powołać, aby zwrócić uwagę rządu francuzkiego i gabinetów z jego akcyą dyplomatyczną połączonych, na tę ważną stronę kwestyi. Jest to przyjacielskie wezwanie ich pomocy ze względu na interes, który z dwóch powodów zdaje nam się być wspólnym: naprzód dla tego, że szybkie uspokojenie Królestwa Polskiego, przedmiot powszechnie pożądany, zawisło wprost od istnienia tych przyczyn, a następnie, że dążność kosmopolityczno-rewolucyjna, jaką przybierało coraz więcej powstanie polskie przez udział w niem wichrzących żywiołów wszystkich krajów, nadało mu w oczach naszych charakter niebezpieczeństwa dla całej Europy.

P. minister spraw zagranicznych postawił w wątpliwości sąd nasz o ruchu polskim. Wzbrania on się zapatrywać się nań jako na czyn burzliwej mniejszości i knowań zagranicznej emigracyi. Utrzymuje on z jednej strony, że ruch w Królestwie musi być ogólnym, aby zdołał stawić opór wszystkim siłom rządu rosyjskiego, a z drugiej strony, że za granicą istnieją nie tylko intrygi garstki emigrantów, ale i sympatye wypowiadane przez opinię publiczą, zgromadzenia publiczne i niemal wszystkie rządy.

Ruch polski przedstawia zdaniem naszem dwie różne strony. Wewnątrz nie przeczymy, że znajdują się ślady niezadowolenia, które z natury rzeczy trzymają się w kraju, pamiętającym że był niepodległym. Zawsze będzie łatwiej wzburzyć umysły, przywołując wspomnienia owych tradycyi. Rosya posiada tę ziemię zaledwie dopiero od lat 50. W ciągu tego czasu wypadki zagraniczne nieustannie przerywały pracę asymilacyi, jakiej koniecznie potrzeba, aby zniweczyć różnice historyczne pod naciskiem silnej jedności. Nie masz może ani jednego państwa w Europie, któremuby się powiodło w takich okolicznościach i w tem krótkim przeciągu czasu utworzyć jedność polityczną.

Nie zamierzamy rozbierać rozmaitych, próbowanych już usiłowań. Musiały one koniecznie nosić na sobie znamię agitacyj burzliwej epoki. Ażeby pozostać na polu praktycznem, zapiszemy tylko, że JCMość przedsięwziął zatrzeć bolesne ślady przeszłości liberalnemi reformami, których przeznaczeniem było pogodzić naukę doświadczenia z przepisami traktatów i wymaganiem obecności. Cesarz wziął w tej mierze inicyatywę. Kroki przez niego podjęte, które przygotował w przewidywaniu, mało się oddalają od postaw zalecanych przez trzy rządy dla uspokojenia Królestwa. Dla czego usiłowania te pozostały bezowocnemi i dla czego przyspieszyły one tylko powstanie kraju?

Tu się okazuje wpływ zagraniczny, przedewszystkiem wpływ emigracyi, która od lat trzydziestu pod opieką, jaka w wielu państwach znalazła, otwarcie spiskuje przeciw spokojność i Królestwie; następnie wpływy polityczne, do których się zawsze wiążą nadzieje rewolucyi w Polsce. Jakkolwiek były czynnemi i wytrwałemi zabie-

gi emigracyi, wywarłyby one mały skutek na wewnętrzne położenie Królestwa, gdyby nie znyjdowały nieograniczonych środków działania w politycznych wpływach. Każdy kraj wymaga porządku materyalnego. Ogół ludności przywiązuje się zwykle do tego niezbędnego warunku wszelkiej pomyślności. Rząd cesarski mógł i teraz jeszcze może liczyć na ten ważny żywioł, który w Polsce tak dobrze jak i w innych krajach istnieje. W miarę jak rząd zastosowuje urządzenia przygotowane inicyatywą cesarską, ulepsza je i uzupełnia, i w miarę rozwijania materyalnych interesów i moralnego wychowania kraju, mógł się spodziewać, że ujrzy uciszone namiętności, zatarte wspomnienia podburzające, a Królestwo skłonne będzie postępować na równej linii z Rosyą po drodze postępu, który niezawodnie byłby przyjaźniejszym dla jego pomyślności aniżeli zawiści narodowe i krwawe zajścia, w które oba kraje popchnięte zostały.

Tego właśnie rezultatu lękała się emigracya, boby przezto straciła całe swoje polityczne znaczenie i wszystkie swoje nadzieje. Dla tego usiłowała bądź co bądź zniweczyć to dzieło kojenia; aby zaś tego dopiąć, łudziła Polaków nadzieją odzyskania niepodległości za pomocą obcej interwencyi. Taki jest prawdziwy powód wywołania ruchu i utrzymywania go. Bez tej nadziei byłaby mogła emigracya sprowadzić jakową niespokojność, ale nie powstanie; spokojni mieszkańcy byliby odparli te zamachy, a ogół ludu byłby im nienawistny, podobnie jak wszystkiemu temu, co mu w pracowitym jego bycie przeszkadza, i zaprawdę agitacya w Królestwie taki dotychczas przedstawiała obraz. Jeżeli cokolwiekbądź może zataić charakter tych agitacyi przed klasami mieszkańców, które z natury swojej i interesu muszą mu pozostać zupełnie obce, i jeżeli jest coś takiego, co się może przyczynić do zjednania sobie ich moralnego poparcia, to niezawodnie przedstawianie sympatyi i podburzania wszelkiego rodzaju wywoływane z zewnątrz, a nakoniec łudzenie interwencyą na korzyść zupełnej niepodległości Polski.

(Dokończenie nastąpi.)

(Różne wiadomości.) Independance belge podaje korespondencyę z Petersburga, z dn. (23. lipca) 4. sierpnia, według której całe działanie dyplomatyczne w sprawie polskiej nazywają tam gadulstwem i niemocą. Będą pisać noty aż do zimy, a stłumienie powstania pójdzie swoją drogą. A gdyby przypadkiem na wiosnę zachciało się mocarstwom zachodnim wziąść się do czynu, to do tego żadnego już nie będzie powodu, bo powstanie stłumione będzie i wszelkie dalsze rozprawy czy pisemne czy zbrojne, będą już bez celu. Anglia wojny nie chce, Austrya będzie dyskutować, lecz działać nie bedzie, a nie jest do prawdy podobnem, ażeby Cesarz Napoleon wciągnąć się dał w wojnę, której skutki byłyby nie do obliczenia. Wojna ta byłaby fatalną nie tylko dla Francyi, lecz i dla dynastyi napoleońskiej, bo w wojnie miedzy Napoleonem III. a Alexandrem II., któryż z nich pierwej mógłby stracić koronę.

Zachód. mówi dalej korespondencya, łudzi się sądząc, że książę Gorczakow zmieni pierwiastkową swą odmowę, i że będzie dyskutował sześć punktów wspólnie z mocarstwami zachodniemi. W tem bardzo się myli. Może być, że co do formy coś ustąpi, że będzie kręcił dla zyskania czasu, lecz w gruncie rzeczy w niczem nie ustąpi. Tymczasem Rosya zbroi się z największą energią. W Kronsztadzie pracuje do 30.000 robotników, prócz tego pracują nad ufortyfikowaniem wszystkich portów nad morzem bałtyckiem. Cesarz pragnie gorąco uspokojenie Polski, ażeby jej z własnego natchnienia więcej dać, niżeli mocarstwa wyjednać pragną. Tylko mocarstwa w to nie wierzą, a Polacy niestety nic o tem nie wiedzą.

Zresztą korespondencya donosi, iż obecne wypadki wywołały w Rosyi ogromny zapał, zwłaszcza między jenerałami i wyższemi urzędnikami Cesarza otaczającemi, co już dostatecznie tłumaczy powstanie tylu adresów jednozgodnych ze wszystkich stron państwa Cesarzowi nadesłanych.

Courrier du Dimanche podaje okólnik dyplomatyczny księcia Gorczakowa do ajentów rosyjskich za granicą wyłuszczający powody, które rząd rosyjski skłoniły powołać Arcybiskupa Felińskiego do Petersburga i wysłać go do Gatczyny. Książę Gorczaków nadmieniwszy o „chwalebnej przeszłości prałata“ przypisuje jego zachowanie się tym samym przyczynom, które zdaniem jego wzniecił powstanie, to jest wpływom zewnętrznym, i rewolucyi kosmopolitycznej. Arcybiskup Feliński tylko dla tego podał się do dymisyi jako członek rady stanu, i list do cesarza, który książę Gorczaków poczytuje za akt buntowniczy, dla tej przyczyny ogłosił, ponieważ chciał sprawić poruszanie za granicą, a szczególniej wywrzeć wpływ na debaty francuskie, i umyślnie wybrał na to czas, w którym mocarstwa dyskutowały nad odpowiedziami na represyjne noty gabinetu cesarskiego. Widoczna więc, że Arcybiskup Feliński był niebezpiecznem narzędziem w rękach stronnictwa, które się żadnych środków nie lęka. To było powodem powołania go do Rosyi i internowania.

Kronika.

(Śmierć przez uduszenie w studni.) Konwent pp. Benedyktynek zgodził Tomasza Lobkiewicza, majstra ciesielskiego ze Lwowa, do zbudowania studni we wsi Kuhajowie, powiecie winnickim. Tenże cieśla wykopawszy studnię do 8° głębokości, natrafił na kamień, który chciał prochem rozsadzić, i w tym celu dnia 5go wybiwszy otwór w kamieniu, napełnił go prochem, i chciał podpalić, lecz knot nie chciał się palić, z góry rzucano słomę, trzaski itp., a gdy i to było nadaremnem, odłożono pracę do dnia następnego. Nazajutrz spuścił się do studni pomocnik majstra, aby kamień oczyścić i na nowo do rozsadzenia przyrządzić, lecz z przyczyny duszącego powietrza słabo mu się zrobiło i osłabł. Spuścił się po niego Tomasz Lobkiewicz, włożył do wiadra i kazał wyciągnąć do góry. Pomocnik wkrótce przyszedł do siebie, lecz nim powtórnie spuszczono wiadro po majstra, tenże już nie żył. Wszelkie środki ratunku okazały się daremnemi.

(Michał Badeni), prezes krakowskiego towarzystwa agronomicznego i właściciel dóbr umarł dnia 8go b. m. w Branicach pod Krakowem. Był to, jak „Czas“ donosi, weteran jeszcze z wojen napoleońskich, oficer artyleryi w wojskach Księstwa warszawskiego, z któremi odbywał kampanie 1809, 1812 i 1813, następnie pułkownik wojsk polskich w 1831 r., ozdobiony krzyżem zasługi wojskowej. Później obrany prezesem towarzystwa rolniczego krakowskiego, głównie przyłożył się do założenia szkoły rolniczej w Czernichowie. Dnia 11go b. m. o 9tej godzinie rano nastąpi wyprowadzenie zwłok zmarłego z Branic do kościoła parafialnego w Ruszczy, gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne.

— Piszą z Evreux: „Przybyli tu jeńcy wojenni mexykańscy budzą ciekawość wszystkich. Jest między niemi dwunastu jenerałów, sześciu pułkowników, jeden podpułkownik, trzech majorów i dwóch kapitanów, którzy sprawiali obowiązki adjutantów. Wszyscy zostali wzięci pod Pueblą i zachowali broń, której im nie odebrano, chcąc przez to uczcić ich męztwo w boju i szlachetność w walce. Mexykanie ci sami zowią Francuzów „pierwszemi żołnierzami na świecie.“ Między jeńcami dwaj starzy siwowłosy jeneralowie szczególniej zwracają uwagę.

Dziewięćdziesięciu dziewięciu przybyło także do Tours, gdzie mają być internowani. W ogóle Mexykanie są nie wielkiego wzrostu, twarze ogorzałe, postawy męzkie.

(Biblioteki w Stambule.) „Levand Herald“ daje następną wiadomość o bibliotekach w Konstantynopolu. „Spis bibliotek publicznych w Konstantynopolu przedsięwzięty od niedawna szybko naprzód postępuje. Wedle przybliżonego, ale ze wszech miar prawdopodobnego rachunku liczba rękopismów, które wejść mają do katalogu, przechodzi milion. Nieszczęściem bardzo wiele z nich zamknięte w skrzyniach przegniłych po lochach wilgotnych uległy zniszczeniu. Z żalem też wyznać trzeba, że żaden się dotąd rękopism z pierwszej byzantyjskiej epoki odkryć nie dał, a wszystkie z tego czasu zabytki nielitościwie zniszczone zostały.

Pozostałe dzieła są prawie wyłącznie w języku arabskim pisane, lub w pokrewnych dialektach; połączone razem stanowić będą najbogatszy zbiór w swoim rodzaju. Ahmet Vefik-Effendi, Subhi Bey i inni uczeni tureccy wnosili, by cała ta masa niezliczonych bogactw zebrana była do jednego gmachu, i uczyniona dostępną dla badaczów. Wedle wszelkiego podobieństwa myśl ta przyjdzie zapewne do skutku mimo oporu, jaki zrazu spotkała. Uczyniono już krok do utworzenia biblioteki cesarskiej, mieszcząc w Dar-al Fanun (gmach uniwersytetu) 40.000 tomów dobrych dzieł w europejskich językach z pozostałości po Il-Hami Paszy.

Rozporządzono, aby do tej biblioteki dołączyć znacznie więcej ksiąg powszechnego użytku, którychby całość składała zaród biblioteki narodowej, dostępnej dla uczących się.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 12. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (82 ℔) 3 zł. 27 c.; żyta (79 ℔) 1 zł. 73 c.; owsa (51 ℔) 1 zł. 37 c.; hreczki 2 zł.; kartofli 75 c.; cetnar siana 1 zł. 22 c.; sąg drzewa bukowego 9zł. 25 c.

Stryj, 5go sierpnia. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Stryj		Wojniłów		Bukaczowce		Rożniatów		Bolechów		Kałusz	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	30	3	.	3	.	3	.	3	50	3	.
„ żyta . . .	1	71	2	.	2	.	1	80	2	.	1	96
„ jęczmienia .	1	36	1	80	1	80	1	50	1	60	1	50
„ owsa . . .	1	27	1	10	1	10	1	.	1	40	1	20
„ hreczki . .	1	95	1	90	1	90	.	.	4	.	1	92
„ kukurudzy .	1	90	1	80	1	80	1	80	2	25	1	94
„ ziemniaków .	.	80	1	10	1	10	1	50	.	.	1	28
Cetnar siana . . .	.	78	.	54	.	54	1	.	1	60	1	72
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	30	6	30	4	80	4	73	5	.
„ „ miękkiego	4	.	5	25	5	25	4	20	3	78	4	.
Funt mięsa wołowego	.	12		10	.	10	.	10	.	10	.	11
Mas okowity . . .	.	72	.	60	.	60	.	48	.	63	.	80

Zwyczajem jest u nas, mianowicie u włościan, trzymać w jednej stajni kilka gatunków bydła, a nawet utrzymuje się przesąd, że chcąc bydło ochronić od zarazy, dosyć jest postawić obok nie-

go konie lub owce. Doświadczenie pokazało o ile ten przesąd jest mylnym, a nawet szkodliwym. Wpływ zarazy bydlęcej na owce jest na pozór bardzo mały, bo one odbędą chorobę niepostrzeżenie, ale zato owce są przyczyną rozszerzania się zarazy, bo nie tylko nie ochronią od choroby bydlęcia przy którem stoją ale mu ją owszem udzielą. Dla tej to przyczyny szczególniej wzgląd mieć należy aby nigdy w jednej stajni nie stało razem kilka gatunków bydła, a nawet aby ile możności każdy gatunek miał wyznaczone osobne miejsce na paszę, i aby każdy osobno pojono.

Ostatnia poczta.

H e r m a n s z t a d, 11. sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu krajowego odbyła się debata jeneralna nad projektem do adresu. Brennersberg z Kronsztadu zrzekł się głosu przeciw adresowi, i zarazem złożył mandat. Wszyscy mowcy byli w zasadzie za projektem do adresu. Dwaj deputowani, między nimi Franciszek Trauschenfels z Kronsztadu, uważają ustawy unii jako ważne co do formy. Debata specyalna odbędzie się we czwartek.

B e r l i n, 11. sierpnia. Następca tronu przybył do Gastein wczoraj o godzinie 7mej wieczorem.

Nordd. Ztg. zaprzecza doniesieniu, jakoby następca tronu był przez Króla do Gastein w tym celu powołany, aby się z najwyższego rozkazu udał na kongres Monarchów do Frankfurtu.

F r a n k f u r t, 11. sierpnia. Dla Króla hanowerskiego zamówiono tu pomieszkanie od 16go b. m.

T u r y n, 10. sierpnia (w nocy). Na dzień jutrzejszy zwołano izbę deputowanych i senat dla odczytania dekretu odraczającego sesyę parlamentu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. sierpnia.

Hotel George: PP. Ternau Henr., z Dobczyc. — Sawicki Karol, z Buczacza. — Głogowski Art., z Bojaniec.

Hotel europejski: Starzyński Bojom., z Derewni. — Lewicki Miecz., z Koniuszek.

Hotel angielski: Oberlyński Wład., z Leszczkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. sierpnia.

PP. Hr. Łoś Just., do Bortkowa. — Soroczyński Rom., do Choronowa.— Kopestyński Tyt., do Wierzbówki. — Hr. Baworowski Włod., do Strussowa. — Naimski Wład., do Warszawy. — Darowski Alexand., do Kijowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. sierpnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	325.97	+16.8	82.2	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.21	+24.4	46.7	zachodni „	„
10.god.wiecz.	326.18	+17.6	76.5	północny „	„

Zrana deszcz 0'''44.

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Staberls Reiseabenteuer**“, komedya w 2 aktach.

Dnia 12. sierpnia 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

28. 49. 89. 71. 78.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 22. sierpnia i 2. września 1863 r.

Kurs lwowski.

Dnia 12. sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	$25\frac{1}{2}$	5	$31\frac{1}{2}$
Dukat cesarski	„ „	5	$29\frac{1}{2}$	5	$34\frac{1}{2}$
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	10	9	$18\frac{1}{2}$
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$74\frac{1}{2}$	1	$76\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	$66\frac{1}{2}$	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	13	75	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	88	79	53
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	78	74	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	53	82	28
Akcye gal. koł. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	201	—	202	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. sierpnia.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	76	80
5% pożyczka narodowa	82	35
Losy z 1860 roku	101	60
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	192	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	40
Dukat pojedyńczy	5	33
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. sierpnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.60	72.70
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82 20	82 30
od kwiet. do paźd. po 5%	82.30	82.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.35	76.45
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.60	76.80
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	68.50	68.75
dtto. „ 4%	60.75	61.—
dtto. „ 3%	46.50	46.75
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.50	158.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154.75	155.25
Przez. do wyl. z r. 1854	96.—	96.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	101.45	101.55
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	101.50	101.60
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
W ylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	67.50	68.—
„ „ „ 4%	59.50	60.—
„ „ „ $3\frac{1}{2}$%	51.50	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$%	59.50	61.—
„ $2\frac{1}{4}$%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ $1\frac{3}{4}$%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ $4\frac{1}{2}$%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60. —

B. krajów koronnych.	pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5%, za 100 zł.: Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.50	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	76.25	76.80
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	75.—	75.50
Kroacyi i Slawonii	76.25	76.75
Galicyi	74.—	74.40
Siedmiogrodu	75.25	75.75
Bukowina	74.—	74.50
Z klauzulą wyłos. w r. 1867	73.50	73.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.—	60.50
Dług Salcburga „ $3\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
„ 3%	60.—	60.50
Dług Krainy „ $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
„ 2%	30.—	31.—
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$% „ 100 „	22.50	—.—
„ $2\frac{1}{4}$% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ $1\frac{3}{4}$% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.20	191.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	642.—	643.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1714.—	1716.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.50	192.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	147.50	148.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.75	128.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	246.—	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	200.75	201.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	235.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	158.—	160.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	449.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	250.—	251.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	398.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.—	162.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.—
10let. „ 1857 po 5%	92.—	92.25
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.79	87.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.25	75.59

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.30	94.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.—	123.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.—	117.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	81.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134.80	135.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Trye. po 100 zł. m k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	95.—
Salma „ 40 „ „	36.—	36.25
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	33.50	34.—
St. Genois „ 40 „ „	34.50	35.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.—	95.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.20	95.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.20	84.30
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.50	112.55
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.25	44.25
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.55	44.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.34	5.35
dtto. pełnej wagi	5.34	5.35
Korona	15.35	15.40
20frankówka	8.96	8.97
Rosyjski imperyał	9.20	9.23
Talar związkowy	$1.66\frac{1}{2}$	$1.67\frac{1}{2}$
Srebro	111.—	111.50
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.